

Jolanta PACYNIAK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (Lublin)

Recepcja twórczości Jenny Erpenbeck w Polsce i w krajach niemieckojęzycznych

Streszczenie: W artykule *Recepcja twórczości Jenny Erpenbeck w Polsce i krajach niemieckojęzycznych* przedstawiona została twórczość niemieckiej pisarki Jenny Erpenbeck z perspektywy literaturoznawczej i krytyki literackiej. Omówione zostały następujące aspekty utworów Erpenbeck: rozrachunek z przeszłością nazistowską (obecny zarówno w niemieckiej, jak i polskiej recepcji), rozliczenie z dyktaturą reżimu komunistycznego w NRD oraz problematyka współczesna (podejmowane głównie w recepcji niemieckiej). W artykule przedstawiono rozbieżności i podobieństwa w polskich i niemieckich przyczynkach literaturoznawczych i krytycznoliterackich poświęconych powieści *Klucz do ogrodu* (*Heimsuchung*). Uwzględnione zostały również analogie w przedstawianiu elementów świata powieściowego (rzeczy i ich funkcja w literaturze) u Erpenbeck i w utworach polskich pisarek Olgi Tokarczuk i Joanny Bator.

Słowa kluczowe: Jenny Erpenbeck, recepcja, *Klucz do ogrodu*, NRD, przedmioty w literaturze, rozrachunek z przeszłością.

Jenny Erpenbeck urodziła się w 1967 roku w Berlinie Wschodnim. Jej debiutem literackim była powieść *Die Geschichte vom alten Kind* z 1999 roku. Wydała ponadto tom opowiadań *Tand* w 2001 roku oraz powieść *Wörterbuch* (*Słownik*, wyd. pol. 2008). W 2009 roku ukazał się zbiór szkiców *Dinge, die verschwinden*, a w roku 2012 *Aller Tage Abend*, w roku 2015 *Gehen, ging, gegangen*. Swoje rozważania chciałabym zacząć od powieści, która w Niemczech ukazała się pod tytułem *Heimsuchung*, a w Polsce w 2010 roku w tłumaczeniu Elizy Borg jako *Klucz do ogrodu*. Powieść ta, jeśli chodzi o Polskę, była najszerzej recypowana, co wynika z tematyki wspomnieniowej. Jest to historia domu nad jeziorem, w okolicach Berlina, będącego

świadkiem zmian i katastrof tych przyrodniczych, ale również, a może przede wszystkim, historycznych. Począwszy od historii bogatego sołtysa, który zapisuje pod koniec XIX wieku działkę nad jeziorem swojej psychicznie chorej córce, dzieje architekta budującego przed drugą wojną światową dom obok żydowskiego sąsiada, aż po czas reżimu komunistycznego i współczesność, gdy dom zostaje zburzony. Wolfgang Iser stwierdza, odnosząc się do utworów z innej epoki niż ta czytelnika, że poprzez lekturę aktualizujemy tekst¹. Powieść Erpenbeck jako tekst współczesny nie wymaga aktualizacji w sensie czasowym, ale wzbogaca polskiego czytelnika o inną perspektywę w kontekście literatury wspomnieniowej, również obecnej w twórczości polskich pisarzy.

Erpenbeck jest świadoma faktu, że jej tekst żyje własnym życiem i jest różnorodnie recypowany. W swoich wykładach bamberskich o opowiadaniu i przemilczaniu nakreśla wizję recepcji jej własnych tekstów, będąc świadomą faktu, że w procesie lektury w głowie każdego czytelnika powstaje całkiem inna książka, wie również, że przez krótki moment ma władzę nad jego wyobraźnią, nie wie jednakże, kogo ta władza dotyczy, bo czytelnicy nie są jej znani, nie jest nawet pewna, czy jacyś się w ogóle znajdują². Autorka pozostawia jednak dla nich ślady i w gruncie rzeczy nie jest ważne, czy czytelnicy je odnajdą, ale istotny jest sam proces szukania, tak jak w dziecięcych zabawach. Książka jest dla Erpenbeck grą, jej własną grą, czymś żywym i zmiennym, ale również możliwością dialogu, nawet wtedy, gdy autorka jest w danym momencie sama, nie chce lub nie może mówić³. Zawsze pozostawia jednakże pewną swobodę czytelnikowi, własną możliwość refleksji, również jeśli chodzi o maski, które autorka według własnych słów nakłada, nawet jeśli jest to maska, która pokazuje własną twarz⁴. Erpenbeck wydaje się inspirować w powieści *Klucz do ogrodu* własną pamięcią komunikacyjną, która oznacza wyobrażenia o przeszłości przekazywane z pokolenia na pokolenie, przeważnie w obrębie rodziny⁵. Na kontekst autobiograficzny wskazuje Katharina Döbler⁶, która przeprowadza wywiad

¹ Por. W. Iser, *Die Appellstruktur der Texte*, [w:] *Rezeptionsästhetik*, red. R. Warning, W. Fink Verlag, München 1975, s. 230.

² J. Erpenbeck, *Über das Erzählen und das Verschweigen. Bamberger Poetik-Vorlesung*, [w:] *Wahrheit und Täuschung. Beiträge zum Werk Jenny Erpenbecks*, red. F. Marx, J. Schöll, Wallstein Verlag, Göttingen 2014, s. 26.

³ *Ibidem*, s. 33.

⁴ *Ibidem*.

⁵ M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, *Modi memoranda. Leksykon kultury pamięci*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 335.

⁶ K. Döbler, *Großmutterns klein Häuschen*, źródło: <http://www.zeit.de/2008/23/L-Erpenbeck-NL> [stan z 22.01.2016].

z Erpenbeck w jej mieszkaniu i zwraca uwagę na osobiste „nośniki pamięci”, prywatne pamiętki i fakt, że jej rodzina rzeczywiście posiadała dom nad jeziorem Scharmützel. Jednocześnie, jak wskazuje Inga Probst, te elementy autobiograficzne znajdują się jedynie na płaszczyźnie aluzji, a autorka stara się przełamać konwencję *Familienroman*, powieści o rodzinie czy też powieści pokoleniowej, odnosząc się do różnych epok (wspomina epokę lodowcową), jak i do różnych grup społecznych i narodowych, odnosząc się do osób tylko luźno związanych z historią domu⁷. Konwencja powieści rodzinnej rodzi bowiem niebezpieczeństwo „nieostrych obrazów”, gdy własna historia rodzinna jest okazją do tworzenia narracji z perspektywy ofiar, a nie sprawców⁸. Opierając powieść na perspektywie przestrzennej, a nie na czasowej, i na badaniach źródeł historycznych, Erpenbeck unika linearności – charakterystycznej dla sagi rodzinnej – i zakłamań z tym związanych.

Tak skonstruowana powieść wymaga jednakże pewnej dyscypliny czytelniczej, na co wskazuje w polskiej recenzji Malwina Wapińska, porównując powieść Erpenbeck do eksperymentów z czasów *nouveau roman*. Jednakże mozolne śledzenie tylko z pozoru niepowiązanych ze sobą wątków opłaca się według recenzentki ze względu na niesamowitą panoramę historyczną, gdzie perspektywa indywidualna ginie w wirze historii, co w efekcie prowadzi do tylko pobieżnej charakterystyki bohaterów, przez co wydają się oni, w mniemaniu Wapińskiej, nieco papierowi. Książkowe postaci są bowiem według Wapińskiej jedynie duchami, które przyjmują na krótko ludzką postać⁹. Można się właściwie nie zgodzić z charakterystyką recenzentki, bo historia Doris Kaplan w zamierzeniu autorki raczej nie miała być „papierowa”, a mozolne zbieranie faktów na temat żydowskiej dziewczynki żyjącej rzeczywiście w Gubinie i związanej z działką, na której babka Erpenbeck miała dom, ma raczej odwrotny cel: wyrwanie realnych zdarzeń z zamętu historii i pozbawienie ich papierowego charakteru, na co wskazywano w niemieckich opracowaniach dotyczących powieści *Klucz do ogrodu*. Podobnie Magdalena Galiczek nie dostrzega mozolnego procesu wydobywania z niepamięci zapomnianych historii, widząc jedynie „pretekst do ukazania upływającego czasu, a wraz z nim – przemijania i nieodwracalnego odchodzenia w niepamięć pewnych ważnych, wciąż aktualnych jeszcze, spraw”¹⁰.

⁷ I. Probst, *Auf märkischem Sand gebaut. Jenny Erpenbecks Heimsuchung zwischen verorteter und verkörperter Erinnerung*, [w:] *Geschlechtergedächtnisse. Gender-Konstellationen und Erinnerungsmuster in Literatur und Film der Gegenwart*, red. I. Nagelschmidt, I. Probst, T. Erdbrügger, Frank & Timme, Berlin 2010, s. 69.

⁸ Ibidem, s. 71.

⁹ M. Wapińska, *Niežnośna pamięć prehistorii*, „Dziennik”, dodatek „Kultura”, 21.05.2010.

¹⁰ M. Galiczek, *Klucz do ogrodu*, portal „Granice.pl”, sierpień 2010, cyt. za. <http://www.kroki.pl/erpenbeck-pol-rec3.html> [stan z 22.01.2016].

Erpenbeck stara się w apelatywnym wymiarze swojego tekstu przeciwdziałać „nieodwracalności odchodzenia w niepamięć”, co jest możliwe dzięki ożywieniu w literackim utworze autentycznych postaci, nawet wtedy, gdy jak w przypadku Doris Kaplan, jej ostatnie chwile życia nie są znane. Na postać Doris Kaplan wskazuje Ilona Słojewska i podkreśla również, że ciągłe powtarzanie imion i miejsc ma na celu wyrwanie z niepamięci historii osób, które nie zapisały się w oficjalnym obiegu historycznym i przez to zatraciły swój indywidualny charakter¹¹. Podobnie Halina Ludorowska porównuje utwór Erpenbeck do księgi pamięci, w której jak w litanii wymieniane są te same imiona¹².

Sławomir Iwasiów natomiast uważa, że zestawienie indywidualnych losów bohaterów powiązanych jedynie historią pewnego domu osłabia wymowę utworu w dyskursie na temat przeszłości Niemiec. „Osłabiona” wersja takich tematów, jak: antysemityzm, doświadczenia wojenne czy represje reżimu komunistycznego, wynika ze zredukowania ich do wrywków z życia poszczególnych bohaterów. Historia zatacza, jego zdaniem, koło, prowadząc zawsze do odrodzenia pomimo indywidualnych katastrof. Teren utworzony niegdyś przez lodowiec nabiera, zdaniem Sławomira Iwasiowa, mitycznego charakteru. Ogród w polskim tłumaczeniu tytułu nasuwa krytykowi skojarzenia z mitycznym ogrodem Eden, z biblijnym rajem, czyli miejscem nawodnionym, gdzie niczego nie brakuje, i dopiero zawierucha wojenna spowoduje, że raj ten zostanie utracony, bo nikt nie będzie mógł w nim na dobre się zadomowić¹³. Natomiast Izabella Golec wskazuje na fakt, że Erpenbeck w swojej powieści dość jednostronnie pokazuje Niemców, są oni ukazani jako bierni obserwatorzy, uczestnicy i ofiary, ale nie jako sprawcy, co wpisuje się w próbę relatywizowania historii¹⁴.

Charakterystyczna dla niektórych polskich krytyków jest dość jednostronna interpretacja tytułu utworu Erpenbeck. Niemiecki tytuł *Heimsuchung* i polskie tłumaczenie *Klucz do ogrodu* nasuwają przede wszystkim skojarzenia z toposem domu jako ostoji spokoju, wydaje się, że dopiero

¹¹ I. Słojewska, *Klucz do ogrodu – Jenny Erpenbeck*, portal „Przystań-Literacka.pl”, 12.08.2010, cyt. za <http://www.kroki.pl/erpenbeck-pol-rec4.html> [stan z 22.01.2016].

¹² H. Ludorowska, *Deutsche Geschichte in den Augen der Enkelkinder (Jenny Erpenbeck: Heimsuchung)*, [w:] *Geschichte und Gedächtnis in der Literatur vom 18. bis 21. Jahrhundert*, red. J. Golec, I. von der Lühe, Peter Lang, Frankfurt am Main 2011, s. 258.

¹³ S. Iwasiów, *W oczekiwaniu na przeprowadzkę*, portal „Artpapier.com”, 15–16.08.2010, cyt. za <http://www.kroki.pl/erpenbeck-pol-rec2.html> [stan z 22.01.2016].

¹⁴ I. Golec, *Holocaust und Exil der deutschen Juden in Ursula Krechels Shanghai fern von wo und Jenny Erpenbecks Heimsuchung*, [w:] *Blickpunkte der Germanistik. Literatur- und Kulturwissenschaft, Linguistik und Fremdsprachendidaktik*, red. L. Krzysiak, Peter Lang, Frankfurt am Main 2013, s. 18.

w procesie samego czytania otwierają się w tłumaczeniu polskim inne możliwości interpretacyjne. Tytuł zdaje się nie otwierać tej furtki interpretacyjnej, która kryje się w niemieckim tytule. Jak podaje *Duden online*, słowo *Heimsuchung* oznacza:

Schicksalsschlag, der als Prüfung oder Strafe von Gott empfunden wird, (christliche Religion) Begegnung der mit Jesus und Johannes dem Täufer schwangeren Frauen Maria und Elisabeth im Hause Elisabeths, (süddeutsch) Haussuchung¹⁵.

W pierwszej kolejności nasuwają się skojarzenia z klęską, plagą, w chrześcijaństwie z Nawiedzeniem Najświętszej Panny, a dopiero na ostatnim miejscu z poszukiwaniem domu, i to w wersji regionalnej, południowo-niemieckiej. Według Jarosława Czechowicza, Erpenbeck „próbuję nazwać ogrom przerażających doświadczeń za pomocą metaforyki stabilnego domu i ogrodu pełnego tajemnic”¹⁶. Również Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz nie dostrzega w swoim, skądinąd interesującym, artykule, w którym porównuje *Klucz do ogrodu* Erpenbeck i *Wyjątkowo długą linię* Hanny Krall, motywu plagi i katastrofy, który tkwi już w samym tytule, stwierdza natomiast, że:

Powieść w polskiej wersji przynosi tu jeszcze jedną komplikację. Tytuł przekładu, choć odmyka niewątpliwie inne konteksty interpretacyjne, zacienia wymowę tytułu oryginału, tj. *Heimsuchung* – szukanie domu¹⁷.

Tłumaczenie tytułu na pewno nie było łatwe i trudno jest w nim zawrzeć wieloznaczność niemieckiego sformułowania, nawiasem mówiąc, tłumaczenie Elizy Borg jest bardzo dobre.

Wracając do artykułu Małgorzaty Zduniak-Wiktorowicz, Erpenbeck niezwykle sugestywnie przedstawia przenikanie się elementu przestrzennego z temporalnym na przykładzie wspomnianego domu¹⁸, który staje się nośnikiem różnych pamięci zbiorowych. Rozpad pamięci na poszczególne dyskursy i jej nieciągłość obrazują również przedmioty, które według Zduniak-Wiktorowicz z natury swoich powiązań z ludźmi szybko przechodzą od bycia mediatorami do bycia zapośredniczeniami, licząc się dla kogoś lub nie¹⁹. Na obecność przedmiotów w twórczości Erpenbeck wskazuje niemiecka literaturoznawczyni Julia Schöll. Według Schöll przedmioty, odkryte na nowo w badaniach kulturoznawczych na przełomie XX i XXI wieku, są

¹⁵ *Heimsuchung* [hasło], [w:], *Duden online*, źródło: www.duden.de/rechtschreibung/Heimsuchung [stan z 22.01.2016].

¹⁶ J. Czechowicz, *Był sobie dom...*, portal internetowy „G-punkt.pl”, 5.06.2010, cyt. za <http://www.kroki.pl/erpenbeck-pol-rec5.html> [stan z 22.01.2016].

¹⁷ M. Zduniak-Wiktorowicz, *Znowu dom, dom mimo wszystko*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2011, nr 2, s. 217.

¹⁸ *Ibidem*, s. 3.

¹⁹ *Ibidem*, s. 4.

nośnikami społecznych znaczeń i tym samym również w badaniach literaturoznawczych przestają być jedynie dekoracją, narzędziami i rekwizytami lub też obiektami o znaczeniu symbolicznym, a stają się również nośnikiem akcji i mogą inicjować zdarzenia literackie²⁰. W twórczości Erpenbeck opisywane są przede wszystkim przedmioty w procesie rozkładu albo te, które nagle zniknęły, jak w zbiorze opowiadań *Dinge, die verschwinden* [Rzeczy, które znikają]. Są one interesujące również w tym sensie, że wraz z nimi znika według autorki również jakaś część ich właścicieli, opuszczając dom, powinniśmy więc zabrać wszystko, co do nas należy, bo w przedmiotach zawarta jest część nas samych²¹. Z drugiej strony przedmioty u Erpenbeck, według Schöll, mają w sobie również coś irytującego, bo często nie chcą wyjawić swojego symbolicznego znaczenia, przestają być *telling objects* w rozumieniu Miele Balsa. Gdy trudno jest odszyfrować ich pierwotny charakter, to wtedy na pierwszy plan wysuwa się ich materialność. Przedmioty i ich istnienie, nawet w innej formie i wymiarze, stanowią tło dla przemijalności ludzkiego życia i tym bardziej potęgują uczucie pustki i braku, jak w przypadku syna pisarki, który w powieści Erpenbeck *Aller Tage Abend* skrupulatnie wylicza, co zostało po matce²². Przedmioty pozostają mimo wszystko, ale nie zawsze z pierwotnymi właścicielami, przechodząc z rąk do rąk. W powieści *Klucz do ogrodu* pojawia się motyw właścicielki domu, która przed wkroczeniem Armii Czerwonej zatapia w jeziorze cynowe dzbany, sztucce i naczynia, później po wojnie, gdy jej mąż musi opuścić NRD, ta sama czynność się powtarza, wartościowe rzeczy zostają zakopane ponownie. Inne pozostawione przedmioty powracają do obiegu i zostają ponownie użyte, tym samym nie są według Schöll nośnikami pamięci zbiorowej i nie stają się obiektami muzealnymi²³.

Podobne podejście do opisywanych przedmiotów można spotkać u polskich pisarek Olgi Tokarczuk i Joanny Bator, które sytuując akcję swoich powieści na polsko-niemieckim pograniczu, często opisują proces przejęcia ponemieckich rzeczy przez polskich osadników. W powieści *Dom dzienny, dom nocny* Tokarczuk wylicza konsekwentnie rzeczy pozostawione przez Niemców, zarówno te o praktycznym charakterze, jak: garnki, talerze, solniczki, słoiki z marmoladą, pościel i ubrania, które w czasach powojennej nędzy są w dalszym ciągu używane, jak i te, które w nowej rzeczywistości tracą na znaczeniu i są niszczone: maszyny, których przeznaczenie dla

²⁰ J. Schöll, *Wörter und Dinge. Jenny Erpenbecks Text- und Objektästhetik*, [w:] *Wahrheit und Täuschung...*, s. 38.

²¹ *Ibidem*, s. 40.

²² *Ibidem*, s. 45.

²³ *Ibidem*.

przybyszów ze Wschodu jest całkowicie nieznane, obrazy świętych, które niewiele się różnią od tych własnych, ale w akcie zemsty za wojnę zostają zniszczone. Palone są również książki, bo jak stwierdza narratorka u Tokarczuk, „świat przeszedł na inny język”. Ukryte w ziemi rzeczy zdają się uskrzydlać wyobraźnię i nowo przybyli oddają się wyłącznie poszukiwaniu skarbów. U Bator rzeczy również zmieniają właścicieli, jak w powieści *Pia-skowa góra*, gdzie sławetny nocnik Napoleona wędruje po całym świecie i w końcu służy jako donica na kwiaty. Przedmioty przeżywają swoich właścicieli i, podobnie jak u Erpenbeck, inicjują opowieść. Tak jak w przypadku ręcznie haftowanej firany, która została wykonana przez Niemkę mieszkającą niegdyś w okolicach Wałbrzycha. Po latach żałuje, że nie zabrała jej ze sobą, opuszczając swój dom. Nowa właścicielka szyje z niej suknię ślubną dla synowej, która w ciąży nie mieści się w przeznaczony na ślub ubiór. Suknia w końcu pęka, a panna młoda nie docenia niepowtarzalności materiału. Firana mimo swojej delikatności przetrwała, podobnie jak wiele innych przedmiotów, które mimo zmiennych i nierzadko tragicznych losów swoich właścicieli trwają dalej, na przekór zawieruchom historii. Czasami, w dość nieoczekiwanych momentach, wychodzą na powierzchnię, jak w opisie powodzi z 1997 roku, gdy w onirycznej wizji Jadzi Chmury z *Pia-skowej Góry* na powierzchnię wypływają całe serwisy marki Bawaria, fotografie Gertrudy, Herty i Jürgena, całe skrzynki niemieckiej amunicji, a nawet trup w mundurze oficera SS. Polskie pisarki ukazują przedmioty przejęte przez nowych właścicieli, które w dalszym ciągu są używane i nasiąkają nową historią. W tym sensie podejście do przedmiotów u Erpenbeck jest podobne do tego z utworów Bator czy Tokarczuk. Przedmioty te, chociaż niosą pewien ładunek emocjonalny dla właścicieli, to jednak są w nieubłaganym wirze historii zapośredniczone.

Ze świata przedstawionego w utworze Erpenbeck wyłania się dość pesymistyczna wizja historii, w której losy ofiar i sprawców ulegają stopniowemu zatarciu w pamięci następnych pokoleń. Z drugiej strony utwór literacki wydobywa na światło dzienne historie zapomniane i, jak wskazuje Julia Schöll, jest to manifestacją wielkiej wiary w moc literatury²⁴. Podobnie konkluduje Georg Mein, który wskazuje na fakt, że w pozaliterackiej rzeczywistości trudno jest osiągnąć ciągłość pamięci. Model pamięci kulturowej proponowany przez Jana Assmanna jest dla niemieckiego literaturoznawcy stosunkowo optymistyczny, bo wychodzi od koncepcji tradycji, w której obowiązuje wizja historii jako kontinuum wolnego od konfliktów, sprzeczności i nieciągłości, i w którym nie ma miejsca na doświadczenie inności oraz przeżycia traumatyczne. Tę lukę – według Meina – wypełnia lite-

²⁴ Ibidem, s. 53.

ratura włączająca w bieg historii pojedyncze ludzkie losy i tworząca przez to sensowny kontekst. Dopiero uporządkowanie wydarzeń i podporządkowanie ich pewnej fabule umożliwia wygenerowanie sensu i porządku w toku opowiadania. Tworzenie sensu i porządku w toku narracji jest podstawową ludzką potrzebą. Opowiadanie, również to pozaliterackie, jest tworzeniem własnej tożsamości²⁵. Literatura spełnia również funkcję dekonstruktywną. Generując sens poprzez opowiadanie, uwidacznia tworzone poprzez chwytły poetyckie struktury przyczynowo-skutkowe²⁶. Ta literacka gra, w której, szczególnie w literaturze wspomnieniowej, tworzona jest pewnego rodzaju jednolita konstrukcja integrująca indywidualne losy bohaterów z biegiem historii, poddana jest autorefleksji – ten aspekt w twórczości Erpenbeck jest interesujący dla polskiego czytelnika.

Jenny Erpenbeck jest pisarką interesującą dla polskiego czytelnika również pod innym względem – urodziła się w Berlinie Wschodnim i przyszło jej żyć w NRD, a później w kapitalistycznej rzeczywistości zjednoczonych Niemiec. W wywiadzie dla austriackiej gazety codziennej „Standard” stwierdza, że wraz z upadkiem ustroju zniknęła również pewna przestrzeń życiowa. Pisarka, wspominając NRD, zastanawia się, jak wyglądały ówczesne sklepy. Wspomnienia są dla niej tylko krótkim spojrzeniem wstecz, ale nie oddają one faktycznego życia. Zastanawiając się nad wyglądem wspomnianych sklepów, stwierdza, że zaczyna zapominać ówczesną przestrzeń, bo materialne przedmioty po prostu zniknęły, a wraz z nimi pewna rzeczywistość. Pisarka broni się przed zarzutem nostalgii, ale stwierdza, że tamten świat był po prostu znany, choć z perspektywy zachodniej być może szary i nieinteresujący. Istotny wydaje się również wymiar ekonomiczny. Gospodarka rynkowa i nowy rynek pracy spowodowały, że byłym obywatelom NRD trudno było się przystosować do nowej rzeczywistości. Erpenbeck ukończyła studia reżyserii w teatrach muzycznych, ale po przełomie nie mogła znaleźć pracy w swoim zawodzie i przez jakiś czas musiała pracować w piekarni. Zmiany ustrojowe dotknęły całą jej rodzinę, co nie oznacza, że NRD jest postrzegana przez nią jako Arkadia, wprost przeciwnie, była świadoma tego, że system wypala się i zastygł w pewnej niezmiennej formie²⁷.

Parabolą względem rzeczywistości byłej NRD jest debiut Jenny Erpenbeck *Die Geschichte vom alten Kind* [*Historia o starym dziecku*]. Tytułowe

²⁵ G. Mein, *Ariadnes Faden. Erzählen und Erinnerung im Werk Jenny Erpenbecks*, [w:] *Wahrheit und Täuschung...*, s. 69.

²⁶ Ibidem, s. 70.

²⁷ Wywiad z Jenny Erpenbeck, *Erinnerung ist nur ein Blick zurück*, źródło: <http://derstandard.at/1256744249081/Album-Interview-Erinnerung-ist-nur-ein-Blick-zurueck> [stan z 22.01.2016].

stare dziecko zostaje znalezione pewnego razu z pustym wiadrzem na ulicy. Nie potrafi podać żadnych danych osobowych, dlatego też zostaje przewieziona do placówki wychowawczej, gdzie znajdują się na ogół dzieci tych, którym je odebrano, albo tych, którzy uciekli z NRD. Okazuje się jednak, że rzekomo siedemnastoletnia dziewczyna jest kobietą trzydziestoletnią. Jak wskazuje Tobias Dennehy w swojej recenzji, książka ta była poprzedzona nietypową pracą badawczą – dwudziestosiedmioletnia wówczas Erpenbeck podała się za siedemnastolatkę i zaczęła uczęszczać do gimnazjum w Berlinie Zachodnim. Eksperyment ten zainspirowany był wspomnieniami babki autorki, która kiedyś dostała list od chorej dziewczynki, odwiedziła ją w szpitalu, zaprzyjaźniła się z nią, a dopiero później dowiedziała się od lekarza, że ta czternastoletnia dziewczynka jest trzydziestoletnią kobietą i, przeżywając pewnego rodzaju kryzys tożsamości, ucieka przed dorosłością w dzieciństwo²⁸. Dennehy jest rozczarowany jednostajną, monotonną i jego zdaniem zbyt surową i oszczędną formą opowiadania, w którym narracja trzecioosobowa jest przerywana tylko krótkimi pasażami w pierwszej osobie, w których widać lęki i obawy tytułowego starego dziecka. Można stwierdzić pewien kryzys tożsamości, który wywołuje irytację u czytelnika, identyfikacja z tytułowym starym dzieckiem jest, według Dennehy'ego, raczej trudna. Należałoby się jednakże zgodzić z Georgiem Meinem, że w gruncie rzeczy zamiarem Erpenbeck nie jest całkowita identyfikacja z figurą literacką, ale raczej to właśnie lęki i irytacja są rozpoznawane jako tożsame z tymi czytelnika. Spowodowane są wyobcowaniem, które wynika z uświadomienia, że człowiek poddany jest instytucjonalnym naciskom rodziny i państwa, i w efekcie zatracą własną wolność²⁹. U Erpenbeck ta irytacja wynika z faktu, że dorosła kobieta włącza się sama w tryby opresyjnej instytucji. Stara się jednak być na samym dole tego hierarchicznego układu, dzięki czemu nie musi wywierać nacisku na tych stojących niżej. Historia o starym dziecku umożliwia różne sposoby interpretacyjne. Często jest interpretowana jako metafora NRD zamkniętej na zewnątrz i represyjnej, ale w swoim zamknięciu oferującej również dużą dozę poczucia bezpieczeństwa.

W tym kontekście horyzont oczekiwań czytelnika polskiego, któremu przyszło żyć w warunkach reżimu komunistycznego, pokrywa się z jego doświadczeniami z przeszłości. Pochód pierwszomajowy, w którym uczestniczy narratorka opowiadania *Haare [Włosy]* z tomu *Tand [Błahostki]*, należy do wspomnień z dzieciństwa wielu Polaków. Erpenbeck opisuje historię

²⁸ T. Dennehy, *Weise Einfältigkeit vom unteren Ende der Hierarchieleiter. Jenny Erpenbecks nüchterne und anstrengende „Geschichte vom alten Kind“*, źródło: http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez_id=835&ausgabe=200002 [stan z 22.01.2016].

²⁹ G. Mein, *Ariadnes Faden*, s. 70.

dziewczyny, a właściwie jej włosów, na tylko pobieżnie zarysowanym tle historycznym, ale historia ta zyskuje przez to na sugestywności. Zapuszczanie włosów, dbanie o nie, a później ścięcie jest rodzajem historii dnia codziennego, która daje wgląd w paradoksy ówczesnej rzeczywistości. Narratorka wspomina na przykład, że codzienne mycie włosów w NRD jeszcze nie zostało wynalezione, jak również szczotka, która umożliwiłaby ich rozczesanie. Jednocześnie obcięcie długich włosów jest rodzajem rytuału przejścia w wiek dorosły.

Scenki z życia z czasów NRD pojawiają się w wielu opowiadaniach, również tych o wybitnie metaforycznym charakterze, jak wysoko oceniany *Słownik* (*Wörterbuch*). Historia opowiedziana z perspektywy dziecka, które odkrywa świat i uczy się języka (stąd też w tytule słownik). Wspomniane są czasy dzieciństwa jednakże nie szczęśliwego, ale obciążonego straszną tajemnicą. Trauma narratorki opowiadana jest stopniowo i niektóre powtarzane frazy zyskują swoje znaczenie dopiero pod koniec opowieści. Jak stwierdza Carsten Gansel, historia pokazuje, jak podatny na manipulację jest język³⁰. Dziewczyna uczy się nowych słów, które jednak później tracą swoje właściwe znaczenie, co powoduje utratę własnej tożsamości, nigdy już później nieodzyskanej. Ten proces utraty tożsamości przez bohaterkę, której biologiczni rodzice zostali zamordowani przez ojca adopcyjnego albo jego współpracowników, jest szczególnie wyeksponowany. *Słownik* Erpenbeck nie ma sprecyzowanego miejsca akcji. Niektóre aluzje wskazują na argentyńską dyktaturę wojskową w latach 1976 do 1983, na co zwraca uwagę Kathleen Draeger³¹. Nie zmienia to faktu, że utwór można odnieść do każdego reżimu i skutków jego upadku, w tekście znajdziemy pasaż odnoszące się do rzeczywistości NRD³², ale metody oprawców i historia dziadków wskazują na przeszłość nazistowską; w tym wymiarze *Słownik* jest dziełem uniwersalnym, bez względu na granice pomiędzy narodami, i daje możliwość spojrzenia na własną przeszłość w innym świetle. Horyzont oczekiwań literatury, według Jaussa, nie tylko przechowuje doświadczenia, ale poszerza ograniczone pole zachowań społecznych o nowe pragnienia, rozszczenia i cele³³. Parafrazując to stwierdzenie, można powiedzieć, że poszerza

³⁰ C. Gansel, „*Als Kind liebt man, was man kennt*” – *Kindheit erinnern und erzählen bei Jenny Erpenbeck*, [w:] *Wahrheit und Täuschung...*, s. 92.

³¹ K. Draeger, *Versuch über einen Verlust – Schwierigkeiten mit der Identität*, [w:] *Zwischen Inszenierung und Botschaft. Zur Literatur deutschsprachiger Autorinnen ab Ende des 20. Jahrhunderts*, red. I. Nagelschmidt, L. Müller-Dannhausen, S. Feldbacher, Frank & Timme, Berlin 2006, s. 149.

³² Ibidem.

³³ H.R. Jauss, *Historia literatury jako prowokacja dla nauki o literaturze*, [w:] idem, *Historia literatury jako prowokacja*, przeł. M. Łukasiewicz, Instytut Badań Literackich Wydawnictwo, Warszawa 1999, s. 163.

również spojrzenie na własną indywidualną przeszłość i historię, co jest w kontekście czytelnika z innego kraju niezwykle istotne. W *Słowniku* główna bohaterka rodzi się w społeczeństwie totalitarnym, zamkniętym – wg sformułowania Friedhelma Marxa. Dziecko początkowo nie jest jednak świadome owego zamknięcia, ta świadomość przychodzi stopniowo. Rekonstrukcja własnej przeszłości rozpoczyna się procesem nauki pierwszych słów, a kończy się odkryciem tragicznej historii biologicznych rodziców³⁴, odbywa się proces odkrywania własnej tożsamości w warunkach społeczeństwa zamkniętego. Świadomość własnej indywidualności i odrębności jest zagłuszana procesem socjalizacji w domu rodzinnym, a później w szkole. Opis zasad panujących w szkole może przypominać polskiemu czytelnikowi, urodzonemu przed przełomem 1989 roku, czasy własnego dzieciństwa. To, że powieść nie ma konkretnego miejsca i akcji, umożliwia większy stopień identyfikacji i spojrzenie na własną przeszłość z innej perspektywy. Przy czym czytelnik zostaje poniekąd zmuszony do poszerzenia własnego horyzontu oczekiwań. Irytacja wywołana postawą głównej bohaterki, która nie walczy z narzuconą jej wizją świata i mieszka w dalszym ciągu z rodzicami adopcyjnymi, jest rodzajem rozrachunku z własną przeszłością, a właściwie ze wspomnieniami, które u Erpenbeck nie są w określonej formie dane raz na zawsze, ale ciągle podlegają modyfikacjom i w miarę upływu życia przybierają nowe formy.

Jak już wspomniano, pasywna postawa głównej bohaterki jest powodem pewnego rodzaju irytacji, ale z drugiej strony wraz z tą irytacją nasuwa się pytanie, czy narzucone reguły i modele w procesie socjalizacji nie zostają do tego stopnia zintegrowane z własną tożsamością i stają się do tego stopnia częścią człowieka, że nie jest on w stanie, lub nie chce, ich odrzucić. Jeśli człowiek w rzeczywistości pozaliterackiej nie może odrzucić narzuconych i uwewnętrznionych reguł, to udaje się to przynajmniej poprzez medium literatury. Według Friedhelma Marxa, w zamkniętych społeczeństwach instancje nadzorujące, przemilczając wiele niewygodnych dla nich aspektów, dążą do wygaszenia wszelkiej indywidualności, literatura zaś poprzez milczenie wskazuje na to, co jest inne, ciemne i niepokojące, nie opisując tego bezpośrednio. W powieściach Erpenbeck nie chodzi o to, aby przedstawić pewne sprawy tylko z jednej strony, ale by przedstawić ich drugą, mniej oczywistą, stronę. W ten sposób zamkniętym społeczeństwom przeciwstawione są otwarte teksty³⁵.

³⁴ F. Marx, *Geschlossene Gesellschaften, offene Texte. Jenny Erpenbecks Geschichte vom alten Kind und Wörterbuch*, [w:] *Wahrheit und Täuschung. Beiträge zum Werk Jenny Erpenbecks*, red. F. Marx, J. Schöll, Wallstein Verlag, Göttingen 2014, s. 98.

³⁵ *Ibidem*, s. 107.

Teksty Erpenbeck mogą być na nowo odczytywane w społeczeństwach, które niegdyś były zamknięte, przy czym nie tylko w przypadku *Słownika* czy *Geschichte vom alten Kind*, gdzie, co prawda, dyktatura nie zostaje nazwana, ale nawiązania do rzeczywistości byłej NRD są oczywiste. Powieścią, w której NRD zostaje nazwana po imieniu, jest *Aller Tage Abend*, utwór nieprzetłumaczony na polski, o szerokiej panoramie historycznej. Historia napisana poniekąd w konwencji historii alternatywnej, jednakże nie na płaszczyźnie historycznej, gdzie wypadki dziejowe przybierają inny niż w rzeczywistości pozaliterackiej obrót, lecz na płaszczyźnie indywidualnej, gdy główna bohaterka umiera na końcu rozdziału, by jednak w następnym rozdziale kontynuować swoje życie. W powieści tej opisana jest historia żydowskiej pisarki, która urodziła się w Brodach, a później wraz z rodziną trafiła do Wiednia, by w końcu przeżyć Holocaust w Związku Radzieckim. Erpenbeck wnikliwie opisuje represyjność reżimu komunistycznego, gdy życie człowieka zależało czasami od tego, na jaką literę rozpoczynało się jego nazwisko. Jak wykazuje Helmut Böttiger w „Die Zeit”, autorka z wielką wnikliwością opisuje okrucieństwa dyktatury komunistycznej³⁶. W jednym z rozdziałów bohaterka trafia do Związku Radzieckiego w czasie procesów pokazowych i zostaje skazana, umiera w jednym z łagrów na dalekiej Syberii, by w następnym rozdziale przeżyć i powrócić do NRD³⁷. Autor recenzji wskazuje na podobieństwo głównej bohaterki powieści do babki Jenny Erpenbeck – Hedy Zinner, która przeżyła represje stalinowskie w Ufie na Uralu. Natomiast czasy ernerdowskie, a w szczególności pompatyczny pogrzeb zasłużonej pisarki, który oczywiście nie kończy ostatecznie życia głównej bohaterki, ukazane są w komicznej i surrealistycznej konwencji. Pod koniec wieku pisarka umiera, tym razem już nieodwoalnie. Koniec wieku nie umożliwia dalszej kontynuacji wątku.

W kolejnej książce Erpenbeck wraca od czasu do czasu do przeszłości, główny bohater jest emerytowanym profesorem i większość swego życia spędził w NRD. Ta przeszłość stanowi jedynie tło dla współczesnej tematyki dotyczącej uchodźców. Powieść *Gehen, ging, gegangen* ukazała się w 2015 roku. Tytuł, w którym przedstawione zostały formy nieregularne czasownika „iść” w czasie przeszłym, nawiązuje metaforycznie do sytuacji uchodźców, dla których czasownik „chodzić” jest niezwykle istotny, bo ciągle są

³⁶ H. Böttiger, *Und immer wieder der Tod. Jenny Erpenbecks Roman „Aller Tage Abend” wirbelt den Schmerz eines Jahrhunderts durcheinander*, źródło: <http://www.zeit.de/2012/44/Jenny-Erpenbeck-Aller-Tage-Abend> [stan z 22.01.2016].

³⁷ A. Platthaus, *Das fünffache Leben der Frau Hoffmann*, źródło: <http://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buecher/rezensionen/belletristik/jenny-erpenbeck-aller-tage-abend-das-fuenffache-leben-der-frau-hoffmann-11858991.html> [stan z 22.01.2016].

w drodze i wkrótce będą musieli opuścić również Niemcy³⁸. W powieści przedstawione zostały historie uchodźców, ale również historia wspomnianego profesora, który stara się im pomóc, a przy okazji opowiada o Niemczech i ich historii najnowszej³⁹. Dla recenzenta „Der Spiegel” autorka za bardzo skupia się właśnie na problemach emerytowanego profesora, który właściwie z nudy zaczyna się interesować historią uchodźców, a i to dopiero wtedy, gdy czyta o nich artykuł w gazecie. Przechodząc, w drodze do sklepu, obok demonstrujących uchodźców, w ogóle ich nie dostrzega, a później nawet poniekąd ich wykorzystuje, pożytkując ich tragiczne historie jako podstawę do rozważań nad własnym życiem. W gruncie rzeczy – według Dany Buchzik – powieść ta została napisana ze względu na aktualną problematykę pod kolejny konkurs literacki⁴⁰. Dla innej recenzentki powieść Erpenbeck jest przeciwieństwem utworu Michela Houellebecqa *Uległość*, pozytywną odpowiedzią na wizje francuskiego pisarza. Jednocześnie dostrzega ona, że jest to obraz wyidealizowany, nikt z bohaterów Erpenbeck nie jest antysemitą, nikt nie wykazuje skłonności do przemocy. Jej postaci są skonstruowane według pewnego szablonu.

Erpenbeck, według Hannah Lühmann, jest w gruncie rzeczy optymistyczną autorką i to, że jej książki nie są kiczowate, wynika z mistrzostwa języka, którego używa. Erpenbeck mówi o Niemczech i ich historii bardzo ogólnie i z tego powodu wszystko sprowadza do jednego mianownika. Ta ogólnikowość i szablonowość powodują, że czytelnicy są w stanie wyobrazić sobie taki uproszczony obraz Niemiec i takie Niemcy można również przetłumaczyć na język innej kultury, stąd też według recenzentki wynika sukces Erpenbeck, jeśli chodzi o jej tłumaczenia⁴¹. W polskich i niemieckich recenzjach pojawia się zatem podobny zarzut pewnej schematyczności przedstawionych postaci, ale jednocześnie podkreślona zostaje wirtuozeria autorki w posługiwaniu się językiem, który staje się narzędziem do stworzenia przejmujących historii osób, które żyły realnie, a stały się dla autorki inspiracją.

³⁸ F. Apel, *Wir wurden, werden, sind sichtbar*, źródło: <http://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buecher/rezensionen/belletristik/gehen-ging-gegangen-von-jenny-erpenbeck-13770081.html> [stan z 22.01.2016].

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ D. Buchzik, *Roman von Jenny Erpenbeck: Trifft ein Berliner Professor auf Flüchtlinge*, źródło: <http://www.spiegel.de/kultur/literatur/gehen-ging-gegangen-von-jenny-erpenbeck-rezension-a-1050518.html> [stan z 22.01.2016].

⁴¹ H. Lühmann, *Ein Roman als Crashkurs in Flüchtlingskunde*, źródło: <http://www.welt.de/kultur/literarischewelt/article145830887/Ein-Roman-als-Crashkurs-in-Fluechtlingskunde.html> [stan z 22.01.2016].

Bibliografia

- Apel F., *Wir wurden, werden, sind sichtbar*, źródło: <http://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buecher/rezensionen/belletristik/gehen-ging-gegangen-von-jenny-erpenbeck-13770081.html> [stan z 22.01.2016].
- Böttiger H., *Und immer wieder der Tod. Jenny Erpenbecks Roman „Aller Tage Abend“ wirbelt den Schmerz eines Jahrhunderts durcheinander*, źródło: <http://www.zeit.de/2012/44/Jenny-Erpenbeck-Aller-Tage-Abend> [stan z 22.01.2016].
- Buchzik D., *Roman von Jenny Erpenbeck: Trifft ein Berliner Professor auf Flüchtlinge*, źródło: <http://www.spiegel.de/kultur/literatur/gehen-ging-gegangen-von-jenny-erpenbeck-rezension-a-1050518.html> [stan z 22.01.2016].
- Czechowicz J., *Był sobie dom...*, portal internetowy „G-punkt.pl”, 5.06.2010, cyt. za <http://www.kroki.pl/erpenbeck-pol-rec5.html> [stan z 22.01.2016].
- Dennehy T., *Weise Einfältigkeit vom unteren Ende der Hierarchieleiter. Jenny Erpenbeck nüchterne und anstrengende „Geschichte vom alten Kind“*, źródło: http://www.literaturkritik.de/public/rezension.php?rez_id=835&ausgabe=200002 [stan z 22.01.2016].
- Döbler K., *Großmutter klein Häuschen*, źródło: <http://www.zeit.de/2008/23/L-Erpenbeck-NL> [stan z 22.01.2016].
- Draeger K., *Versuch über einen Verlust – Schwierigkeiten mit der Identität*, [w:] *Zwischen Inszenierung und Botschaft. Zur Literatur deutschsprachiger Autorinnen ab Ende des 20. Jahrhunderts*, red. I. Nagelschmidt, L. Müller-Dannhausen, S. Feldbacher, Frank & Timme, Berlin 2006, s. 139–152.
- Erpenbeck J., *Über das Erzählen und das Verschweigen. Bamberger Poetik-Vorlesung*, [w:] *Wahrheit und Täuschung. Beiträge zum Werk Jenny Erpenbecks*, red. F. Marx, J. Schöll, Wallstein Verlag, Göttingen 2014, s. 7–35.
- Galiczek M., *Klucz do ogrodu*, portal „Granice.pl”, sierpień 2010, źródło: <http://www.kroki.pl/erpenbeck-pol-rec3.html> [stan z 22.01.2016].
- Gansel C., *„Als Kind liebt man, was man kennt” – Kindheit erinnern und erzählen bei Jenny Erpenbeck*, [w:] *Wahrheit und Täuschung. Beiträge zum Werk Jenny Erpenbeck*, red. F. Marx, J. Schöll, Wallstein Verlag, Göttingen 2014, s. 79–95.
- Golec I., *Holocaust und Exil der deutschen Juden in Ursula Krechels Shanghai fern von wo und Jenny Erpenbecks Heimsuchung*, [w:] *Blickpunkte der Germanistik. Literatur- und Kulturwissenschaft, Linguistik und Fremdsprachendidaktik*, red. L. Krzysiak, Peter Lang, Frankfurt am Main 2013, s. 13–25.

- Iser W., *Die Appellstruktur der Texte*, [w:] *Rezeptionsästhetik*, red. R. Warning, W. Fink Verlag, München 1975, s. 228–252.
- Iwasiów S., *W oczekiwaniu na przeprowadzkę*, portal „Artpapier.com”, 15–16.08.2010, źródło: cyt. za <http://www.kroki.pl/erpenbeck-pol-rec2.html> [stan z 22.01.2016].
- Jauss H.R., *Historia literatury jako prowokacja dla nauki o literaturze*, [w:] idem, *Historia literatury jako prowokacja*, przeł. M. Łukasiewicz, Instytut Badań Literackich Wydawnictwo, Warszawa 1999, s. 126–180.
- Ludorowska H., *Deutsche Geschichte in den Augen der Enkelkinder (Jenny Erpenbeck: Heimsuchung)*, [w:] *Geschichte und Gedächtnis in der Literatur vom 18. bis 21. Jahrhundert*, red. J. Golec, I. von der Lühe, Peter Lang, Frankfurt am Main 2011, s. 253–262.
- Lühmann H., *Ein Roman als Crashkurs in Flüchtlingskunde*, źródło: <http://www.welt.de/kultur/literarischewelt/article145830887/Ein-Roman-als-Crashkurs-in-Fluechtlingskunde.html> [stan z 22.01.2016].
- Marx F., *Geschlossene Gesellschaften, offene Texte. Jenny Erpenbecks Geschichte vom alten Kind und Wörterbuch*, [w:] *Wahrheit und Täuschung. Beiträge zum Werk Jenny Erpenbeck*, F. Marx, J. Schöll, Wallstein Verlag, Göttingen 2014, s. 97–109.
- Mein G., *Ariadnes Faden. Erzählen und Erinnerung im Werk Jenny Erpenbecks*, [w:] *Wahrheit und Täuschung. Beiträge zum Werk Jenny Erpenbeck*, red. F. Marx, J. Schöll, Wallstein Verlag, Göttingen 2014, s. 69–78.
- Platthaus A., *Das fünffache Leben der Frau Hoffmann*, źródło: <http://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buecher/rezensionen/belletristik/jenny-erpenbeck-aller-tage-abend-das-fuenffache-leben-der-frau-hoffmann-11858991.html> [stan z 22.01.2016].
- Probst, I., *Auf märkischem Sand gebaut. Jenny Erpenbecks Heimsuchung zwischen verorteter und verkörperter Erinnerung*, [w:] *Geschlechtergedächtnisse. Gender-Konstellationen und Erinnerungsmuster in Literatur und Film der Gegenwart*, red. I. Nagelschmidt, I. Probst, T. Erdbrügger, Frank & Timme, Berlin 2010, s. 67–88.
- Saryusz-Wolska M., Traba R., współpraca J. Kalicka, *Modi memoranda. Leksykon kultury pamięci*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014.
- Schöll J., *Wörter und Dinge. Jenny Erpenbecks Text- und Objektästhetik*, [w:] *Wahrheit und Täuschung. Beiträge zum Werk Jenny Erpenbeck*, red. F. Marx, J. Schöll, Wallstein Verlag, Göttingen 2014, s. 37–54.
- Słojewska I., *Klucz do ogrodu – Jenny Erpenbeck*, portal „Przystań-Literacka.pl”, 12.08.2010, źródło: cyt. za <http://www.kroki.pl/erpenbeck-pol-rec4.html> [stan z 22.01.2016].
- Wapińska M., *Nieznośna pamięć prehistorii*, „Dziennik”, dodatek „Kultura”, 21.05.2010.

Wywiad z Jenny Erpenbeck, *Erinnerung ist nur ein Blick zurück*, źródło: <http://derstandard.at/1256744249081/Album-Interview-Erinnerung-ist-nur-ein-Blick-zurueck> [stan z 22.01.2016].

Zduniak-Wiktorowicz M., *Znowu dom, dom mimo wszystko*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2011, nr 2, s. 199–218.

The Reception of works by Jenny Erpenbeck in Poland and in the German-speaking countries

Summary

The article entitled *The Reception of works by Jenny Erpenbeck in Poland and in the German-speaking countries* presents the artistic work of the German writer Jenna Erpenbeck from both the Polish and the German perspective. In particular, the article highlights those aspects of Erpenbeck's works that could be of interest to Polish readers, such as coming to terms with the Nazi past, but also with the dictatorship of the communist regime and the contemporary problems. The Polish and German reception of Erpenbeck's works focuses mainly on memoirs, the article presents similarities and differences in the Polish and German reception of, primarily, the novel *Visitation* (Germ. *Heimsuchung*), as well as the analogies in presenting the elements of the fictive world by Erpenbeck with those found in the works of Polish writers Olga Tokarczuk and Joanna Bator.

Keywords: Jenny Erpenbeck, German reception of works by Jenny Erpenbeck, Polish reception of works by Jenny Erpenbeck, Olga Tokarczuk, Joanna Bator.

Rezeption der Werke Jenny Erpenbecks in Polen und den deutschsprachigen Ländern

Zusammenfassung

Im Artikel „Rezeption der Werke Jenny Erpenbecks in Polen und den deutschsprachigen Ländern“ wurde das Schaffen der deutschen Schriftstellerin Jenny Erpenbeck aus der literaturwissenschaftlichen und literaturkritischen Perspektive dargestellt. Besprochen wurden folgende Aspekte der Romane Erpenbecks: die Abrechnung mit der Nazivergangenheit (präsent sowohl in der polnischen als auch in der deutschen Rezeption), die Bewältigung der kommunistischen Vergangenheit in der DDR und die aktuelle Problematik ihrer Werke (angesprochen vor allem in der deutschen Rezeption). Im folgenden Beitrag wurden Diskrepanzen und Ähnlichkeiten in den polnischen und deutschen literaturwissenschaftlichen und literaturkritischen Besprechungen dargestellt, die sich auf den Roman *Heimsuchung* beziehen. Berücksichtigt wurden auch Gemeinsamkeiten in der Darstellung der Romanwelt (Dinge und ihre Funktion in der Literatur) bei Erpenbeck und in den Werken der polnischen Schriftstellerinnen Olga Tokarczuk und Joanna Bator.

Schlüsselwörter: Jenny Erpenbeck, Rezeption, *Heimsuchung*, DDR, Funktion der Dinge in der Literatur, Vergangenheitsbewältigung.